

Kajetan Gomulec

kl.Va

"Trójeczka"

Uwierzcie moi mili  
nasi rodzice do "Trójki" chodzili.  
Te same klasy, ławki i sale  
lecz internetu nie było wcale.

Wszyscy nosili niebieskie mundurki  
z tarczą na ramieniu "S.P. Trójki".  
Co poniedziałek były apele,  
na których spraw wyjaśniano wiele.

Nauczyciele byli wspaniali,  
na lekcjach nudzić się nie pozwalali.  
Choć czasem każdemu zrzęda mina,  
gdy wywiadówki wybiła godzina.

Nie było szóstek, jedynek wcale,  
lecz ściągę każdy miał doskonałą,  
a Pan profesor z długim wskaźnikiem  
szybko nauczył matematyki.

Były zadania, były klasówki,  
zgubiony zeszyt, brak temperówki.  
Lecz tak do dzisiaj mówi tata,  
najlepsze synu są uczniowskie lata!